

Danuta BULA

O potrzebie postawy twórczej nauczyciela

Verba docent, exempla trahunt.
(Słowa uczą, przykłady pociągają).

Obecnie wiele mówi się o potrzebie kreatywności w życiu. Znam z relacji ustnej sytuację wyboru pracowników w Anglii. Wśród słabo mówiących po angielsku przedstawicieli różnych narodów przeprowadzono w nietypowy sposób postępowanie kwalifikacyjne. Otóż zaproponowano, by zebrani przygotowali oprawę plastyczną przyjęcia urodzinowego. Okazało się, że w tych niekonwencjonalnych okolicznościach ujawniły się wszelkie zdolności: organizacyjne, wychodzenia do drugiego człowieka, współdziałania niemal bez słów za pomocą gestów i mowy ciała oraz mimiki, motywowania do działania, zdolności manualne, *stricte* plastyczne itp., w niewymuszonej atmosferze grupowej pracy. Podzielona odpowiedzialność nie hamowała działań. Każda osoba zgłaszała własne propozycje rozwiązań i pracowała chętnie, bawiąc się zaistniałą sytuacją. W ten sposób organizatorzy znaleźli twórczych pracowników do dekoracji ciast.

O działania twórcze w dzieciństwie

Czy podobne działania może zaproponować nauczyciel? Odpowiedź może być pozytywna w stosunku nie tylko do uczniów młodszych, którym pedagog proponuje wcielanie się w role postaci literackich, ilustracje do tekstów lekturowych, odegranie scenek z własnym dialogiem na określony temat, „sesję zdjęciową” telefonem komórkowym, gdy dzieci przygotowują „pokaz mody”, itp. Z mojego doświadczenia wynika, że część tych działań twórczych ma swoją genezę w pomysłach dzieci, kiedy nauczyciel zapytał, jak można urozmaicić zajęcia. Pytanie nie o konkretny zapamiętany, wyuczony fakt, lecz o sposób

organizowania procesu zdobywania wiedzy zadać może tylko twórczy nauczyciel, który dba o warunki sprzyjające otwieraniu się ucznia na siebie, drugiego człowieka i transcendencję.

Powszechnie uznaje się, że najbardziej twórcze są dzieci w wieku przedszkolnym, a potem ich postawy się zmieniają. Część przyczyn leży po stronie szkoły, jak stwierdzają psychologowie¹. Coraz rzadziej uczniowie się w szkole bawią, a wiadomości „zaliczają” u przedmiotowców, skupionych na wiedzy — rzetelnej, ale i koniecznej do zdania testu na odpowiednim poziomie. Świadomy i głęboko zainteresowany kształceniem swoich podopiecznych w myśl idei: *non scholae, sed vitae discimus* (*uczymy się nie dla szkoły, ale dla życia*), nauczyciel może skorzystać z obserwacji psychologów, pedagogów, rodziców, którzy dostrzegają niezwykle korzystne relacje małego czytelnika z tekstem literackim. „Dziecko młodsze z reguły traktuje książkę (tekst literacki) jako twór otwarty na działania własne, podejmuje z nią gry i zabawy, poddaje licznym transformacjom. Inspirowane przez twórców książki (autora, grafika, edytora) żywo reaguje na ich sugestie lub propozycje, ujawniając właściwości wykonawcze, naśladowcze lub kreacyjne”².

Aby dziecko tak żywo kontaktowało się z utworem literackim w szkole, potrzebna jest kreatywna postawa nauczyciela, doceniającego pożytki działań twórczych. Jeśli spojrzeć na pracę z tekstem literackim na I etapie nauczania w szkole podstawowej, można zauważyć niepokojącą tendencję do traktowania go w sposób, nazwijmy go, „użytkowy”³. Oto wartościowe utwory wierszowane okrawane są do kilku wierszy i traktowane niemal zawsze jako pretekst do edukacji w szerokim sensie ekologicznej. Wydaje się, że dzieci nie poznają wielu tekstów literackich jako dzieł sztuki, tekstów kultury, a pytania do tekstów w poradnikach metodycznych dla nauczycieli kształcenia zintegrowanego są niemal identyczne w każdym przypadku. Z tego też powodu np. nauczycie-

¹ W klasycznej już pozycji E.B. Hurlock tak pisze: „Warunki szkolne wpływają na rozwój twórczości. Jeżeli są niekorzystne, mogą w znacznym stopniu neutralizować stymulowanie twórczości przez korzystne środowisko domowe. Oto jedna z przyczyn, dlaczego wiek rozpoczęcia uczęszczania do szkoły jest »okresem krytycznym« w rozwoju twórczości. Spośród wielu uwarunkowań szkolnych, które zniechęcają do rozwijania twórczości, można wymienić: duże liczebnie klasy, w których niezbędna jest surowa dyscyplina; kładzenie nacisku na zapamiętywanie; zniechęcanie dzieci do wszystkiego, co nie jest zgodne z utartymi wzorami, czy to chodzi o oryginalny rysunek, czy oryginalne opowiadanie; [...] wreszcie pogląd nauczycieli, że dzieci twórcze są trudne do kierowania, a ich pracę trudniej oceniać niż konformistów. Jeżeli nauczyciele uważają postępy w nauce za jedyną drogę do osiągnięcia sukcesu w życiu, wymienione przeszkody w twórczej ekspresji mogą się okazać bardzo poważne”. E.B. Hurlock: *Rozwój dziecka*. T. 2. Przekł. B. Hornowski, K. Lewandowska, B. Rosemann. Warszawa 1985, s. 116.

² Z. Adamczykowa: *O wyobraźni uczniów — szkolne próby fantazjowania*. W: „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego”. T. 20. Red. H. Synowiec. Katowice 2009, s. 63.

³ Por. K. Mucha: *Kształcenie polonistyczne w wybranych podręcznikach I etapu edukacyjnego*. W: *Podręczniki do kształcenia polonistycznego w zreformowanej szkole — koncepcje, funkcje, język*. Red. H. Synowiec. Kraków 2007, s. 144—153.

le studiów podyplomowych na kierunku pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna muszą pokonać własny opór i krytycznie spojrzeć na pakiet edukacyjny wydawcy podręczników oraz materiałów metodycznych⁴.

Nawet w opisanej sytuacji kształcenia językowego i edukacji polonistycznej na I etapie kształcenia w szkole podstawowej dziecko ma szansę na działania twórcze. Nauczyciele intuicyjnie podpowiadają swoim uczniom, by wykonywali ilustracje do poznawanych lektur. Wydaje się, że projektując zajęcia zintegrowane, dbają wystarczająco o interpretację ruchową przez pracę całego ciała, zabawy i piosenki powiązane tematycznie, co pomaga dzieciom odbierać tekst w sposób zindywidualizowany.

Na II etapie kształcenia w szkole podstawowej już trudniej o działania twórcze także z tego powodu, że uczniowie obecnie już w wieku 11 lat przeżywają kryzys twórczości plastycznej. Już nie chcą rysować jak dzieci, spontanicznie, we właściwy sobie sposób, a nie potrafią tego robić jak dorośli, cenieni przez nich artyści⁵. Drugą przyczyną może być oddzielenie nauczania literatury od wiedzy o sztuce i rzadkie korzystanie na lekcjach języka polskiego z metody przekładu intersemiotycznego. Wprowadzane są natomiast często próby zabaw literackich, poetyzowania, które potrafi wykonać już małe dziecko. Takie dzieci tworzą różnego rodzaju rymowanki i mętowania⁶ wyłącznie dla siebie, z samej potrzeby zabawy. Jak pisał o szczególnym darze fantazjowania i bogactwie dziecięcej wyobraźni Julian Tuwim, „fantastyka jest zjawiskiem przyrodzonym. Potem dopiero głupiejemy, my, smutni dorośli ludzie [...]. Dzieci bzdurzą i chcą być bzdurzone. Potem im to przechodzi. Któremu nie przejdzie — zostaje poetą”⁷.

Zachęta do tworzenia — formą przydatną w pracy z nastolatkami

Uczniowskie próby tworzenia na II etapie edukacyjnym i później — w gimnazjum i w szkole ponadgimnazjalnej — są bardzo kształtujące. Z jednej strony służą rozwijaniu wrażliwości dziecięcej, dzięki czemu przechodzenie do katego-

⁴ Z moich doświadczeń wynika, że niewielka część studentów początkowo chętnie bierze udział w działaniach twórczych, zasłaniając się gotowymi materiałami metodycznymi do pracy z dziećmi. Poczucie sprawstwa oraz zadowolenie z rezultatów własnego działania indywidualnego i w małych grupach zmieniły jednak podejście tych studentów do twórczości.

⁵ Por. D. Bula, J. Jawor-Baranowska: *Plastyka w teatrze, czyli łagodzenie kryzysu twórczości plastycznej nastolatków*. „Język Polski w Szkole IV—VI” 2009/2010, nr 2, s. 18—44.

⁶ *Mętować* to „w zabawie dziecięcej: wymawiać pewną formułę, zwracając się z każdym jej wyrazem do innego uczestnika zabawy; ostatni wyraz wskazuje osobę, która ma zostać np. »ślepą babką«, »berkiem« lub sięść »na cenzurowanym«”. *Słownik języka polskiego*. Red. W. Doroszewski. T. 4. Warszawa, s. 602.

⁷ A. Słonimski, J. Tuwim: *W oparach absurdu*. Warszawa 1990, s. 13. Cyt. za: Z. Adamczykowa: *O wyobraźni uczniów...*, s. 64.

rii młodzieżowej nie będzie takie trudne. Z drugiej zaś — próby tworzenia dają satysfakcję i zadowolenie z samego aktu; cechuje to zresztą wszystkie działania twórcze, stając się formą arteterapii. Zwłaszcza młodzież potrzebuje poczucia sprawstwa, które w dzisiejszych czasach zanika. Bardzo niewielu młodych ludzi potrafi wykonać coś własnoręcznie i nie wie, że samo działanie może dawać satysfakcję. Inna rzecz, że narysowana np. ołówkiem czy węglem praca może być wystawiona, oglądana z zainteresowaniem nie tylko przez innych uczniów, ale także pracowników szkoły, rodziców czy zwiedzających w innym mieście, i z tego powodu wykonawca może mieć satysfakcję.

Zdolności twórcze mają wszyscy⁸ i warto o tym młodzież przekonywać. Często już uczniowie gimnazjum nie chcą podejmować prób twórczego działania w obawie przed krytyką rówieśników, a czasem oceną nauczyciela. Zwłaszcza uczniowie klas początkowych mogą poszukiwać satysfakcji z działania, głównie wtedy, gdy w klasach IV—VI pracowali z twórczym pedagogiem. Nawet wtedy, gdy w szkole podstawowej nie bawili się w malarzy, rysowników, pisarzy, poetów czy wydawców książek i aktorów, warto te działania twórcze wprowadzać. Gimnazjaliści piszą utwory literackie. Chłopcy chętnie tworzą opowieści akcji i teksty podróżnicze, zwracając uwagę na sceny humorystyczne. Dziewczęta zapisują swoje przeżycia czy refleksje w pamiętnikach i dziennikach, nierzadko wprowadzając próby poetyckie. O twórczości gimnazjalistów często nie wiedzą nawet rodzice. Próby literackie udostępniane są zaprzyjaźnionym młodym osobom i życzliwym dorosłym, np. bibliotekarzom, wrażliwym na potrzeby młodych twórców. To oni najczęściej są inicjatorami gromadzenia tekstów twórczych swych wychowanków, ich uczestnictwa w konkursach literackich i prezentowania prac w szkole.

Nastoletni uczniowie bardzo często nie ujawniają faktu pisania tekstów literackich swoim nauczycielom — zwłaszcza wtedy, gdy nie są wyróżniającymi się pod względem nauki. Z mojego doświadczenia wynika jednak, że nawet absolwenci gimnazjum, będąc uczniami szkoły zawodowej, mieli potrzebę pisania i dzielenia się swą twórczością z innymi. Twórczość ta często zadziwiała tematyką poważną, także egzystencjalną i religijną.

Obecnie głównym kanałem kontaktu i upowszechnienia twórczości młodych ludzi jest Internet. Teksty literackie: wiersze i opowiadania *fantasy*, a także recenzje upowszechniane są anonimowo, co ośmiela ich autorów.

⁸ Oto wybór niektórych pozycji z literatury psychologicznej potwierdzającej tezę o potencjale twórczym każdego człowieka: R. Gloton, C. Clero: *Twórcza aktywność dziecka*. Przekł. I. Wojnar. Warszawa 1988; K. Robinson: *Oblicza umysłu. Ucząc się kreatywności*. Przekł. A. Baj. Kraków 2010; E. Nęcka: *Psychologia twórczości*. Gdańsk 2003; Idem: *Trening twórczości*. Gdańsk 2005; E.B. Hurlock: *Rozwój dziecka...*

Od własnych działań twórczych przyszłych nauczycieli do planowania twórczych poczynań uczniów

O tym, że twórczy nauczyciel zachęcać będzie swoich podopiecznych do twórczości, nie trzeba przekonywać pedagogów praktyków. Zwłaszcza nauczyciele wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej jawią się swoim podopiecznym jako osoby twórcze. Często sami wykonują potrzebne do zajęć pomoce dydaktyczne, jakimi są różnego rodzaju ilustracje, elementy scenograficzne do przedstawień, także kostiumy. Grają na instrumentach, muzyką towarzyszą dzieciom na co dzień i podczas występów teatralnych dla rodziców, dziadków, sąsiadów. Sami dostosowują różne teksty literackie do potrzeb sceny w taki sposób, by wszystkie dzieci z danej grupy przedszkolnej lub klasy szkolnej mogły wypowiedzieć się na deskach teatru.

W niniejszym artykule zaprezentować chcę niektóre działania twórcze, polegające na tworzeniu własnych tekstów literackich zastosowane w pracy ze studentkami studiów pedagogicznych. Przyszłe nauczycielki wychowania przedszkolnego i wczesnoszkolnego same najpierw wykonywały różne ćwiczenia, a potem starały się planować działania twórcze swoich podopiecznych. Zapoznalam je też z zebranymi przeze mnie efektami działań twórczych uczniów szkoły podstawowej.

Ćwiczenia zaczęłyśmy od wykonania kolorowych zakładek do książki, na których studentki pisały słowa zachęty do czytania lektury. *Dzieci z Bullerbyn* Astrid Lindgren są często pierwszą książką przeczytaną samodzielnie przez uczniów edukacji wczesnoszkolnej. Warto jednak dodatkowo motywować dzieci do zapoznania się z omawianą lekturą, ponieważ zdarza się obecnie, że dzieci nie są przygotowane do samodzielnego czytania dłuższego tekstu. Można przygotować kilka wzorów zakładek i powielić je na potrzeby klasy. Stronę graficzną warto zostawić obdarowanym dzieciom. Same chętnie to robią, ponieważ na etapie edukacji wczesnoszkolnej rysowanie jest dla nich istotną formą wyrazu. Oto przykłady⁹:

1. W Bullerbyn jest zawsze wesoło. Spanie na sianie. Poszukiwanie pereł. Wyprawa na raki. Koniecznie sprawdź sam!!
2. Poznaj młodych odkrywców i poszukiwaczy przygód takich jak Ty! Możesz razem z nimi odnaleźć niezwykle skarby i mapę tajemniczych korytarzy w ogromnym stogu siana. A może chcesz żeglować po morzu pełnym piratów lub znaleźć się na wyspie groźnego barana Ulryka? Dołącz do dzieci z Bullerbyn. Z nimi nie można się nudzić!

⁹ Studenckie prace powstały w Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie. Wydział Zamiejscowy w Zabrzu.

Pomysł z zakładkami do książek warto zastosować w szkole także w inny sposób. Po omówieniu lektury dzieci same chętnie wykonają zakładki, pisząc własny tekst. Warto je zachować i wykorzystać w innym zespole klasowym. Prace dziecięce uczniowie przyjmują bardzo pozytywnie, budzą w nich przyjemne emocje. Autorzy także są usatysfakcjonowani, gdy nauczyciel opowie im o odbiorze ich prac plastyczno-literackich. (Na tym etapie kształcenia często wyraz plastyczny jest ważniejszy od umiejętności zapisania odpowiedniego tekstu). W ten prosty, a jednak twórczy sposób nauczyciel może sprawdzić znajomość lektury i poznać emocje towarzyszące czytaniu tekstowi w nauczaniu zintegrowanym.

Innym działaniem twórczym w grupie studentek było przygotowanie znanej dzieciom baśni ze zmienionymi realiami. Najbardziej znanym tekstem okazał się *Czerwony Kapturek*. W pracy w parach lub w grupach do 4 osób powstały interesujące wersje. Czytane na forum dały satysfakcję piszącym i wzbudziły żywą reakcję słuchających. Mogą posłużyć nawet do pracy z dziećmi przedszkolnymi, znającymi wybraną baśń¹⁰. Kiedy nauczyciel opowiada przetworzoną wersję baśni, dzieci bez trudu odnajdują zmiany w tekście; żywo reagują, zgłaszają swoje uwagi. Można się umówić, że zaklaszczą w momencie, gdy zauważą zmiany realiów opowiadanej historii. To ćwiczenie jest dla dzieci niezwykle satysfakcjonujące. Pozwala wypowiadać się na forum grupy lub klasy bez skrępowania i w sytuacji, która przypomina naturalną komunikację pozaszkolną. Praca ta ma też wyraźne cechy zabawy i daje dzieciom wiele radości. Śledzenie poczynąń roztargnionego bajkopisarza przygotowuje dziecko do przyjęcia postawy badacza tekstu literackiego; zainteresowanego nawiązaniami do innych utworów i skupionego na ciekawych dla dziecka bohaterach, w końcu w starszych klasach zauważającego także ukształtowanie języka utworu.

W pracy ze studentkami uwzględniłam także żartobliwe miniatury literackie Wisławy Szymborskiej, zwane „lepiejami”. Te dowcipne dwuwiersowe wierszyki, zaczynające się od słowa „lepiej”, dotyczą spraw restauracyjno-kulinarnych i odgrywają rolę swoistego ostrzeżenia, np.: *Lepiej złamać sobie nogi, / niż miejscowe zjeść pierogi*. Korzystając z propozycji metodycznej Ewy Gołaszewskiej¹¹, poprosiłam studentki o uzupełnianie, według własnego uznania, schematów „lepiejów” dotyczących spraw szkolnych, np.: *Lepiej gryźć kwaśne landrynki, / niż jedyńki*. Potem był czas na powstawanie własnych tekstów. Zasada jest zrozumiała dla uczniów, ponieważ pierwszy wers zawiera słowo *lepiej* i prezentację jakiejś niemiłej ewentualności, lepszej wszak od wariantu ukazanego w drugim wersie otwieranym słowem *niż*. Każdy wers

¹⁰ Obecnie na rynku księgarskim znajdują się *B@jki* M. Pałasza, twórczo wykorzystujące znane baśnie. Tam m.in. znaleźć można *Zielonego Kapturka*. Por. M. Pałasz: *B@jki*. Warszawa 2012. W aneksie znajduje się stworzona podczas pracy grupowej historia Niebieskiego Kapturka.

¹¹ E. Gołaszewska: *Baw się słowami! Propozycje niebanalnych zajęć polonistycznych dla uczniów klas szóstych*. Kielce 2008.

liczy osiem sylab. Zabawa w tworzenie „lepiejów” bardzo się podoba, ponieważ pozwala na ułożenie humorystycznych tekstów dotyczących szkolnych spraw dzieci, np. *Lepiej gryźć kwaśne landrynki, / niż dostawać wciąż jedynki*. Dziecko w klasach I—III dzięki pracy z „lepiejami” uczy się analizy tekstu: odczytuje sens, wyszukuje rymy, liczy sylaby, tworzy własny tekst, doskonali umiejętność zdyscyplinowanego (narzuconą formą) posługiwania się słowem.

Podobne umiejętności ćwiczyć można dzięki limerykom, miniaturkom, nonsensownym, groteskowym wierszykom o skodyfikowanej budowie. Studentki doceniły absurdalny humor limeryków; same tworzyły je w parach i indywidualnie. Ze zdziwieniem przyjęły fakt, że w Internecie na stronach internetowych szkół podstawowych prezentowane są limeryki nawet trzecioklasistów. Z mojego doświadczenia wynika, że nie wszystkie walory limeryku potrafi wydobyć uczeń młodszych klas. Przede wszystkim ma trudność z długością wersów: z pięciu wersów tekstu wers trzeci i czwarty powinien być krótszy o 2—3 sylaby, a dzieciom trudno jest zachować tę zasadę. Można dodać, że brakuje im dyscypliny w budowaniu poszczególnych wersów. Co jednak warto podkreślić, udaje się uczniom zbudować utwory żartobliwe, często z zaskakującą puentą, wprowadzając nazwę geograficzną w klauzuli pierwszego wersu (podstawę rymu **a**), zachowując układ rymu **aabba**. Oto przykład limeryku ucznia z klasy IV:

Pewien mieszkaniec miasta Gliwice
Hodował grube lisice
Codziennie na śniadanie
Kąpał je w białej pianie
A właściwie były to tygrysyce¹².

Limeryki warto wydrukować i umieścić na gazetce w klasie i bibliotece. Dzieci czytają je wielokrotnie na przerwach i długo nie pozwalają ich zdjąć. Dzięki takim działaniom twórczym mają niezwykle satysfakcję; stają się twórcami, mogą zaistnieć w klasie często po raz pierwszy (chodzi o uczniów słabszych). Studentki zapoznały się z twórczością dzieci i doceniły ich inwencję zwłaszcza wtedy, gdy same spróbowały być autorkami limeryków. Ich teksty były żartobliwe, cechowały się zaskakującą puentą, pobudzały inne osoby do tworzenia.

Ciekawym zadaniem twórczym jest praca z wierszem połówkowym. Studentki nie pracowały wcześniej tą metodą. Aby zainspirować dorosłych do mówienia we własnym imieniu o młodości i wyznawanych albo oczekiwanych wartościach, zaproponowałam działania wokół utworu literackiego Tadeusza

¹² Przykład ze Szkoły Podstawowej nr 39 w Gliwicach z zajęć Grażyny Ozaist. Inne teksty w aneksie.

Śliwiaka *Ta nasza młodość*¹³: studentki analizowały wiersz połówkowy i dopisując części wersów, utworzyły własne teksty poetyckie.

Oto wiersz połówkowy, wykorzystujący tekst Tadeusza Śliwiaka *Ta nasza młodość*:

....., ona mieszka w orzeszku,
 jak miedziany grosik zmierzchu.
 rwącym światłem strumyka.
 po gałęziach pomyka...

....., octem w jabłkach jest pierwszym.
 w świata gwarnej oberży.
 co na sercu umiera.
 co innemu zabiera.

..... z kości i krwi.
 co z czasu kpi.
 w miejscu zbyt długo.
 potem drugą.
 ten szczęśny czas.
 zwiniętych w nas...

Trzeba dodać, że zaproponowany tekst celowo pozbawiony był tytułu. W ten sposób poszerzył się zakres tematyczny wiersza. Odczytanie tytułów powstałych na zajęciach wierszy przekonuje o trafności postępowania dydaktycznego. Oto wybrane tytuły: *W pogoni za czasem*, *Hiperwystąpienie*, *Przemijanie*, *Natura*. Po prezentacji przeczytany został wiersz Tadeusza Śliwiaka¹⁴ i odtworzona piosenka kabaretu Piwnica pod Baranami z tekstem poety. Studentki mówiły o tym, co wspólne i różne między ich tworzeniem a tekstem poetyckim, także odkrywały walory poezji śpiewanej.

Po własnych twórczych działaniach studentki poszukiwały tekstów poetyckich dla dzieci młodszych do pracy metodą wiersza połówkowego. Wśród propozycji znalazła się klasyka, czyli *Samochwała* i *Jak rozmawiać trzeba z psem* Jana Brzechwy, *Osiół* Aleksandra Fredry, *Jeż* Hanny Zdzitowieckiej i wiele

¹³ Pracę z wierszem Tadeusza Śliwiaka w szkole ponadgimnazjalnej opisałam w artykule wspólnie z Aleksandrą Biernacką-Świerc pt. *Nastolatek w czasach mediów i konsumpcji*. „Język Polski w Gimnazjum” 2014/2015, nr 1, s. 75–89. Nasza propozycja różni się znacznie od wykorzystania wiersza T. Śliwiaka w scenariuszu pod tytułem *Ta nasza młodość* Wioletty Wodnickiej. „Forum Humanistów” 2000, nr 3, s. 73–78. W naszym scenariuszu nie narzucamy tematu wiersza i nie ujawniamy oryginalnego tytułu tekstu T. Śliwiaka. Oczywiście, pod koniec zajęć, po prezentacji uczniowskich prac, czytamy wiersz wymienionego poety.

¹⁴ Tekst znajduje się w aneksie.

innych. Zbyt dobrze znane dzieciom utwory nie są polecane do pracy metodą wiersza połówkowego, ponieważ uczniom narzuca się tekst oryginalny.

Ciekawym wyborem studentki dla młodszych dzieci są *Cztery pory roku*¹⁵ Urszuli Kowalskiej. Cztery krótkie, sześciowersowe wierszyki zatytułowane nazwami poszczególnych pór roku kierują uwagę dzieci na przyjemne emocje towarzyszące im, kiedy przebywają na łonie przyrody. Zabawa w uzupełnianie wersów daje wiele radości. Nauczyciel na zakończenie zajęć może zaproponować własną wersję wierszyków, w których także uwzględni zainteresowania swoich podopiecznych¹⁶.

Pośród wybranych dla uczniów młodszych wierszy chcę zwrócić uwagę na tekst Hanny Łochockiej pt. *Książka czeka*. Oto propozycja do pracy z uczniami:

..... (miejsce na tytuł dziecka)

....., książka cieszy,

....., nas niemało

....., tak rozśmieszy,

....., żart słyszało.

....., nam doradza,

....., wzory daje.

....., wprowadza,

....., zwiedza kraje.

..... — przyjaciółkę.

.....? Nie odwlekaj.

.....? Spójrz na półkę,

.....! Książka czeka.

Wybór wiersza Łochockiej jest bardzo trafny. Warto w pracy z dziećmi pozwolić im na sformułowanie własnego tytułu wiersza po uzupełnieniu poszczególnych wersów. Studentki pracujące nad wierszem nadały mu między innymi takie tytuły: *Papierowy zawrót głowy*, *Tvoja przyjaciółka*, *Poznaj świat z książką*, *Mądra książka*. Tematyka wiersza jest dobrze dobrana dla uczniów edukacji wczesnoszkolnej. Zachęca do czytania, ale także do zaspokojenia ciekawości i radzenia sobie z trudnymi emocjami. Warto podkreślać rolę książki w dzisiejszych czasach, kiedy już uczniowie klas najmłodszych deklarują niechęć do czytania. Studenckie wiersze oparte na pomysłe Hanny Łochockiej upewniły wszystkie uczestniczki zajęć, że rozmowy o książce mogą być bardzo urozmaicone. Czytane na zajęciach, twórczo przekształcane, wersy w sposób niemal

¹⁵ <http://wierszykidladzieci.pl/kowalska/cztery-pory-roku.php> [data dostępu: 30.06.2014].

¹⁶ Przykład w aneksie.

naturalny podpowiadać będą korzyści obcowania z książką nawet tym uczniom, którym rodzice być może nie czytali, a kontakt ze słowem pisanym mają tylko na lekcji. Studentki zachęczone wynikami własnego działania postanowiły przesyłać powstałe teksty na grupowy adres emailowy, by każda osoba mogła dysponować wszystkimi tekstami w pracy z dziećmi.

Ciekawym zadaniem dla uczniów i ich twórczego nauczyciela może być przygotowanie etiudy teatralnej na podstawie opowiadań dzieci. Na zajęciach zaprezentowałam studentkom pracę Jadwigi Jawor-Baranowskiej. Autorka etiudy opracowała scenicznie baśń zatytułowaną *O czarodziejskiej rybie* swojego ucznia z klasy IV. Utwór chłopca opowiada o królu i rybie.

Król, dosyć, że był nie najlepszym władcą, miał jeszcze skłonność do korzystania z pracy zwierząt. Zatrudnił na swoim dworze rybę, która znana była z tego, że pisała, a także czytała wiersze. Ryba poetka chętnie wykonywała swoją pracę, ale do czasu. Nie spodobało się jej, że król ma coraz większe wymagania. Ostatnim był wymóg codziennego pisania i odczytywania rybiej poezji. Nie wiemy, czy ryba nie miała natchnienia, czy też czuła, że król ją wykorzystuje, w każdym razie postanowiła dać królowi nauczkę, zamieniając go w żabę. Przerażony król nie spodziewał się tego po rybie poetce, a że był uparty, w nowej postaci musiał tkwić aż cztery lata. Można mieć nadzieję, że po tym czasie król się zmieni. Gdyby tak się stało, skorzystaliby na tym i ludzie, i ryba¹⁷.

Stosując metodę „burzy mózgów”, studentki zaproponowały własne ciekawe opowiadania dla dzieci. Kolejnym krokiem było opracowanie tekstu do wystawienia na scenie. Powstałe dialogi zyskały didaskalia, zadbano też o sugestie dotyczące kostiumów i elementów scenograficznych. Następnym zadaniem było wystawienie przedstawienia, etiudy teatralnej.

Wszystkie uczestniczki przedsięwzięcia były niezwykle aktywne. Praca w małych grupach uświadomiła im, że trzeba się angażować w działanie i że warto doceniać uzdolnienia poszczególnych osób — przywódcze, aktorskie, plastyczne, organizacyjne. Przyszłe nauczycielki, oceniając pracę na zajęciach, odkryły, że potrafią więcej, niż sądziły wcześniej. Okazało się, że praca grupowa wyzwala nowe umiejętności oraz pozwala przeżyć pozytywne emocje i daje poczucie sprawstwa. Zmieniła się także atmosfera na zajęciach. Po zaprezentowaniu konkretnych realizacji teatralnych na scenie wszystkie uczestniczki były zrelaksowane i chętne do dalszej pracy intelektualnej. Potrafiły to zauważyć, więc nie trzeba było ich przekonywać do stosowania działań parateatralnych w praktyce szkolnej.

¹⁷ J. Jawor-Baranowska: *Etiudy teatralne*, s. 1—2 (tekst niepublikowany).

Podsumowanie

Tworzenie jest dostępne każdemu uczniowi pod warunkiem, że dorosły stworzy wspólnie z dziećmi życzliwą atmosferę, sprzyjającą otwieraniu się na siebie, świat zewnętrzny i innego człowieka, na transcendencję. Świat zewnętrzny poza szkołą czeka na twórców — młodych ludzi, którzy nie zawsze z domu wynoszą wysokie poczucie własnej wartości. By szkoła mogła takim uczniom pomóc, warto zadbać o dobre warunki sprzyjające działaniom twórczym na różnych etapach kształcenia, aby okres przedszkolny nie był jedynym czasem kreatywności. Efekty z zajęć rozwijających twórczo na studiach pozwalają mieć nadzieję, że wzrastać będzie liczba twórczych nauczycieli, którzy zadbają o indywidualny rozwój swoich podopiecznych.

1. *O Niebieskim Kapturku*

W pewnej wiosce na skraju lasu żyła kobieta, która miała córkę zwaną **Niebieskim Kapturkiem**. Dziewczynkę nazywano tak, ponieważ nosiła **niebieski kapturek** uszyty przez **ciocię**. Pewnego dnia mama powiedziała do córki: — Masz tu koszyk **z ubraniem** dla babci. Pójdiesz ją jutro odwiedzić. Żeby dojść do domku babci, musisz iść przez **poła i łąki**. Jeśli cię ktoś zaczepi, **to grzecznie z nim porozmawiaj**. A jeśli spotkasz wilka, **nie bój się go. Jest bardzo miły**.

Następnego dnia rano dziewczynka ruszyła w drogę do babci. Poprzedniego dnia mama powiedziała jej także, że **nie musi się spieszyć i nic się nie stanie**, jeśli od czasu do czasu zejdzie z dróżki, więc dziewczynka spokojnie spacerowała i zrywała kwiatki. Nagle drogę zastąpił jej duży **niedźwiedź**. Dokąd idziesz? — zapytał. Idę odwiedzić moją babcię — odpowiedziała dziewczynka. Nieznajomy pomyślał chwilę. — Pójdę i ja do tej babci. Jestem bardzo głodny, więc pozjadam **wszystkie jej kury**. Pożegnał się z dziewczynką, po czym ruszył na przełaj **przez poła** i już wkrótce znalazł się w domku babci. **Tam zjadł wszystkie kury, które chodziły po podwórku**, a że bardzo się zmęczył, położył się w łóżku babci. **Starszej pani tymczasem nie było w domu**.

Kiedy tak smacznie spał, do domku wszedł **Niebieski Kapturek**. Ach, babciu! — krzyknął od progu. — Jak ty dobrze dziś wyglądasz!

— Dziękuję ci, moje dziecko. — odpowiedział **niedźwiedź** i pomyślał: — A co mi tam, wciąż jestem głodny, więc zjem jeszcze dziewczynkę!

— **I głos masz taki silny. Widać, że jesteś już zdrowsza.**

— O tak, **dobrze ostatnio jadłam.**

— **Widać, bo brzuch masz taki wielki. Zdecydowanie przytyłaś. I włosy jakieś bardziej lśniące.**

— **O, to peruka, moje dziecko. Podejdź do mnie bliżej, niech i ja się tobie lepiej przyjrę.**

Kiedy dziewczynka zbliżyła się do łóżka, zwierzę złapało ją i połknęło w całości.

— O tak, teraz jestem naprawdę najedzony — pomyślał **niedźwiedź** i położył się spać. Niedługo potem do domu **wróciła babcia**. Zobaczyła na podłodze **niebieski kapturek** wnuczki i zwierzę śpiące w jej łóżku. Szybko domyśliła się, co zaszło. Chwyliła **duże nożyczki** i rozcięła **niedźwiedziowi** brzuch, z którego wyskoczyła jej wnuczka oraz **kurczaki**. Postanowiła dać łobuzowi nauczkę, więc włożyła mu do brzucha **tykający zegarek** i zszyła go. Gdy **niedźwiedź** się obudził, babcia postraszyła go **miotłą** i przegoniła z domu. Od tej pory **niedźwiedź nie był w stanie upolować ani zjeść żadnego żywego stworzenia, bo podczas polowania zdradzał go tykający zegarek w brzuchu**¹⁸.

¹⁸ Pogrubionym drukiem zostały zaznaczone wszystkie zmienione realia bajki o Czerwonym Kapturku.

2. Jesień

Chodźmy razem na spacer,
Do lasu lub na skwerek.
Pozbieramy różne patyki,
Zrobimy kasztanowe ludziki.
Wśród liści złotoczerwonych,
Jesienny spacer — wymarzony.

3. Limeryki uczniów klasy IV

Pewna z Krakowa śpiewaczka,
Którą przeżywali dziwaczka,
Nosila po obiedzie,
W rękach śliskie śledzie.
A może to była kaczka?

Pewien stary gdańszczanin
Uwielbiał zapach malin
Każde swoje danie
Jadł na malinowej polanie
Choć lubił bardziej zapach spalin.

4. *Ta nasza młodość...* Tadeusz Śliwiak

Ona jest w kamieniu, ona mlekiem w orzeszku.
Ona świata ciekawa, jak miedziany grosik zmierzchu.
Ona jest wśród kamieni rwącym światłem strumyka.
Wiewiórkami po drzewach, po gałęziach pomyka...

Ona kwiatem we włosach, octem w jabłkach jest pierwszym.
Gorzką pianą na piwie w świata gwarnej oberży.
Buntem jest niespełnionym, co na sercu umiera.
Ona tyle dodaje, co innemu zabiera.

Ta nasza młodość z kości i krwi.
Ta nasza młodość, co z czasu kpi.
Co nie ustoi w miejscu zbyt długo.
Ona, co pierwszą jest, potem drugą.
Ta nasza młodość, ten szczęśny czas.
Ta para skrzydeł zwiniętych w nas...¹⁹.

¹⁹ T. Śliwiak: *Ta nasza młodość...* „Forum Humanistów” 2000, nr 3, s. 77.

Данута Була

О НЕОБХОДИМОСТИ ТВОРЧЕСКОГО ПОДХОДА УЧИТЕЛЯ

Резюме

В статье представлены виды творческой активности детей младшего возраста, учеников младших классов начальной школы и подростков. Автор отмечает необходимость развивать креативность у подопечных, чтобы ранние детские годы не стали единственным творческим периодом в жизни будущих школьников. В демонстрируемых видах творческой деятельности были также учтены студентки, поскольку только учитель с творческим подходом может оценить, запланировать и руководить творческими начинаниями своих учеников. Написанные во время занятий литературные тексты учащихся разных возрастных групп доказывают необходимость развития креативных навыков, что может стать естественным способом реализации принципа субъектности как метода образовательного процесса.

Danuta Bula

ON THE NEED FOR TEACHER'S CREATIVE ATTITUDE

Summary

The article presents creative activities of small children, young primary school pupils, and teenagers. The author points out the need of developing pupils' creativity, so that these early years do not become the only creative period in their lives. The presented creative activities include the teacher trainee's pursuits, since only a creative teacher can appreciate, plan, and guide the creative endeavours of their pupils. Literary texts written by persons of various ages during classes manifest the need of developing human creativity, which will become the natural way of fulfilling the stipulations of the subjectivity of teaching.